

Ks. GRZEGORZ KUCZA
Katowice, UŚ

ESCHATOLOGICZNY WYMIAR WSPÓŁCZESNEJ ANTROPOLOGII TEOLOGICZNEJ

1. Antropologia punktem odniesienia współczesnej eschatologii – 2. Eschatyczne ukię-
runkowanie bytu ludzkiego – 3. Eschatologiczne spełnienie bytu ludzkiego – 4. Wnioski

Początek trzeciego tysiąclecia kreuje wizerunek człowieka jako pełnego lęku, skazanego na całkowitą realizację swego bytu jedynie w doczesności. Skończoność zdaje się wyrażać podstawowy atrybut ludzkiej egzystencji, szczególnie wtedy, gdy spotykamy się z faktem ludzkiej śmierci. Chrześcijaństwo zdecydowanie odcina się od ograniczonej tylko do doczesności wizji świata i człowieka. Chrześcijanin otrzymał od Boga zadanie, aby być „architektem” swojej przyszłości. Ma on dążyć do doskonałości (por. Mt 5,48). Jego celem jest przejście z życia doczesnego do szczęśliwości wiecznej. Z chrześcijańskiego punktu widzenia nie można mówić o człowieku jedynie w aspekcie doczesności. Bycie człowiekiem to coś o wiele więcej — to perspektywa wieczności. Prawda o człowieku odczytywana może być we współpracy rozumu i wiary. JAN PAWEŁ II zachęcał do tego, aby chrześcijanie byli współtwórcami człowieczego projektu na trzecie tysiąclecie poprzez używanie rozumu i wiary, poprzez filozofię i teologię, w autentycznej współpracy¹ W liście apostolskim na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 *Novo millennio ineunte* Jan Paweł II przypomina o istnieniu dla każdego chrześcijanina podstawowego programu działania, który został zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Chodzi w nim przede wszystkim o naszą relację do Chrystusa, którego mamy coraz bardziej poznawać, kochać, naśladować, a także żyć w Nim życiem trynitarnym i wraz z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebiańskim Jeruzalem²

Żyjemy w pełni czasów i oczekujemy momentu końcowego dziejów rozpoczętych w akcie stworzenia. W doczesności uczestniczymy w procesie rozwoju własnej osobowości, którego fundamentem jest współpraca człowieka z łaską Bożą. Przyszłość nie nadchodzi jako nie dające się przewidzieć *fatum*, lecz tworzona jest dzień po dniu poprzez łaskę i czyny człowieka. Przyszłość jest budowana w doczesności.

¹ Na ten temat zob. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*, Watykan 1998.

² Por. TENŻE, *List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 „Novo millennio ineunte”*, Tarnów 2001, s. 39–40.

Każda chwila obecna odnosi się do końcowej pełni, tworząc nieustanne napięcie eschatologiczne³ Człowiek jest bytem, który „tworzy” siebie podczas wędrówki do wyznaczonego celu, którym jest spotkanie z Panem w chwale. Teraźniejszość i przyszłość niejako splatają się ze sobą i wzajemnie na siebie oddziałują. W ramach artykułu pragniemy wskazać na istotny związek chrześcijańskiej antropologii teologicznej z eschatologią.

1. Antropologia punktem odniesienia współczesnej eschatologii

Eschatologia jest nauką teologiczną o rzeczach ostatecznych człowieka i wszechświata. Z Objawienia odczytuje to wszystko, co dotyczy ostatecznego przeznaczenia człowieka. Traktuje przyszłość jako spełnienie tego, co faktycznie już się dokonuje w naszym życiu. Jest spojrzeniem człowieka z punktu jego własnej egzystencji ku swemu ostatecznemu spełnieniu, które zostało zapoczątkowane w Osobie i wydarzeniu Jezusa Chrystusa. Ukazuje sytuację końcową, ale też wskazuje na człowieka, który już obecnie znajduje się w określonej relacji wobec swego celu ostatecznego i jest ku temu celowi egzystencjalnie zwrócony. Początek istnienia człowieka i cała historia znajdują się w jakiejś relacji do wieczności⁴. Eschatologia mówi o początku i końcu dziejów człowieka i świata, o niepowtarzalnym jednorazowym charakterze całej historii. Informuje, że kresem tej historii jest niewyobrażalny dla nas nowy sposób istnienia człowieka i świata. Bycie z Chrystusem w Jego Ciele na ziemi przekracza barierę śmierci i zostaje przedłużone na wieczność w świątyni Jego Ciała⁵

Trudno nie zauważyć ekumenicznego wymiaru eschatologii skoncentrowanej na Osobie Jezusa Chrystusa i wydarzeniach misterium paschalnego. Udział w misterium paschalnym Chrystusa, powtórzenie Jego drogi przez krzyż do zmartwychwstania stanowi dla teologa ewangelickiego DIETRICHA BONHOEFFERA istotę całej eschatologii⁶. Jedyną rzeczą ostateczną dla człowieka jest sam Chrystus. JAN PAWEŁ II podkreślał, że eschatologia już się rozpoczęła wraz z przyjściem Chrystusa. Wydarzeniem eschatologicznym była przede wszystkim Jego odkupieńcza śmierć i Jego Zmartwychwstanie⁷ W teologii prawosławnej misterium wydarzeń eschatologicznych pojmowane jest w ścisłym związku z soteriologią i eklezjologią, jako uwieńczenie i wypełnienie uczestnictwa Kościoła w zmartwychwstaniu Chrystusa przez

³ Por. A. LOBATO, *La Encíclica Fides et Ratio y el futuro de la teología*, „Revista Teologica di Lugano” 1 (1999), s. 115.

⁴ Por. P. LISZKA, *Wpływ nauki o czasie na refleksję teologiczną*, Warszawa 1992, s. 125.

⁵ B. FERDEK, *Eschatologia Dietricha Bonhoeffera — czyli nadzieja dla bezreligijnego świata*, w: J.M. LIPNIAK (red.), *Wierzyć w Tego samego i tak samo. Ekumeniczna dogmatyka Dietricha Bonhoeffera*, Świdnica 2006, s. 116.

⁶ Por. *tamże*, s. 124.

⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 140.

chrzest i Eucharystię⁸. Teologia i duchowość Kościoła wschodniego dostrzegają obecność wydarzeń ostatnich w czasie teraźniejszym, zwłaszcza zaś w liturgicznym doświadczaniu Kościoła. Uczyla, jak otwierać się na wieczność już teraz, w życiu doczesnym. Ukazywała w wydarzeniach doczesnych ich sens ponadczasowy i wieczny. Również Bonhoeffer nie ogranicza eschatologii do ostatniego rozdziału w wykładzie teologii, lecz ukazuje, że rzeczywistość eschatyczna może być doświadczona we wspólnocie liturgicznej⁹. Dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz liczne posoborowe publikacje wskazują na eschatologiczny wymiar całej teologii. Ojcowie soborowi w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* stwierdzają, że Kościół posiada charakter eschatologiczny (por. KK, rozdz. VII). Eschatologia indywidualna, zakorzeniona w Bożym Objawieniu, została niejako „uzupełniona” eschatologią Kościoła i świata. Eschatologia indywidualna została związana z eschatologią społeczną. Zarówno jedna, jak i druga wyjaśnia wydarzenia i procesy eschatyczne człowieka w odniesieniu do tajemnicy Osoby Jezusa Chrystusa. A zatem ma wymiar chrystologiczny. Misterium paschalne Chrystusa sprawia już obecnie rzeczywistość eschatyczną chrześcijanina, dlatego nie można we współczesnej eschatologii pominąć również jej wymiaru antropologicznego.

W dokumentach Soboru Watykańskiego II w stosunku do osoby ludzkiej obserwujemy pewne napięcie pomiędzy „już i jeszcze nie” Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, mówiąc o eschatologicznym ukierunkowaniu wspólnoty Ludu Bożego, stwierdza, że

Kościół, do którego w Jezusie Chrystusie jesteśmy wszyscy powołani i w którym dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość, osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej, gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkich rzeczy (por. Dz 3,21) i kiedy wraz z rodzajem ludzkim również cały świat, związany głęboko z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie (por. Ef 1,10; Kol 1,20; 2 P 3,10-13). Chrystus wywyższony nad ziemię przyciągnął wszystkich do siebie (por. J 12,32), powstawszy z martwych (por. Rz 6,9) zesłał na uczniów swojego Ducha Ożywiciela i przez Niego ustanowił Ciało swoje, którym jest Kościół, jako powszechny sakrament zbawienia. Siedząc po prawicy Ojca działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ich z sobą złączyć, a karmiąc ich własnym Ciałem i Krwią uczynić uczestnikami swego chwalebego życia. Obiecane więc odnowienie, którego oczekujemy, już rozpoczęło się w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele, w którym przez wiarę otrzymujemy pouczenie także o sensie naszego życia doczesnego, doprowadzając do końca z nadzieją dóbr przyszłych dzieło powierzone nam w świecie przez Ojca i pracując nad naszym zbawieniem (por. Flp 2,12)¹⁰

Obecność Ducha Bożego we wspólnocie eklezjalnej jest antycypacją eschatologiczną. Duch Święty jest mocą, która działając w momencie aktualnym, umożliwia wiernym zwycięstwo nad siłami zła, dając im jednocześnie pewność zwycięstwa

⁸ Por. W. HRYNIEWICZ, *Eschatologia prawosławna*, w: W. GRANAT, *Ku Bogu i człowiekowi*, t. II, Lublin 1974, s. 648.

⁹ Por. FERDEK, *art. cyt.*, s. 117.

¹⁰ KK 48.

w batalii eschatologicznej. Duch Święty nakłania do realizowania życia chrześcijańskiego w konkretnej historii. Ukazuje Jezusa Chrystusa jako przyszłość historii, jako Tego, który wszystko przemieni i wprowadzi do wieczności, gdzie wszystko będzie przemienione, nowe. Duch Święty jest w ścisłej relacji z historią, jest źródłem jej nowości, jest jej Nowością. Mocą Ducha nastąpi pełnia królowania Boga w stworzeniach. Duch Święty wskazuje na konieczność naśladowania Jezusa Chrystusa, który oddał swoje życie w całości dla innych. W ten sposób kształtuje On w nas „nowego człowieka” i przygotowuje na ostateczne spotkanie z Bogiem.

Eschatologia w pewien sposób określa istotę chrześcijaństwa. Pierwszy okres chrześcijaństwa, obejmujący dwa pierwsze wieki, charakteryzował się tym, że oczekiwano szybkiego przyjścia Chrystusa i przeżywano Ewangelię w kategoriach wewnętrznych. Dopiero później pojawiła się refleksja nad upływającym czasem. Powoli zmieniano styl myślenia, a oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa połączono z otwarciem się na świat. Odtąd z perspektywy chrześcijańskiej eschatologia nadaje sens problemom tego świata. Niewątpliwie zadaniem religii chrześcijańskiej nie jest rozwiązanie wszystkich problemów tego świata, jest to po prostu niemożliwe, lecz nadanie im sensu w perspektywie ostatecznej. Tam, gdzie religia chce rozwiązywać wszystkie kwestie życia ziemskiego, zmienia się w magię lub politykę. Historia nie jest skierowana linearnie ku nieustannemu postępowi lub degradacji, lecz jest miejscem nieustannych powrotów ku przeszłości (Pascha) i nieustannego sięgania do przyszłości (*eschata*)¹¹. Eschatologia nie dotyczy tylko przyszłości, ale raczej traktuje przyszłość jako spełnienie tego, co faktycznie już się dokonuje w naszym życiu. Podkreśla to nowsza teologia, kiedy mówi, że nie chodzi tu o jakieś rzeczy, lecz o przyszłość stworzenia, o spełnienie już zaczętego życia, o terażniejszość ukierunkowaną na przyszłość¹². Niewątpliwie należy ona do wymiarów czasu nierozłącznie związanych z biegiem dziejów. Czas nadal posiada tam swoje znaczenie, a z drugiej strony możliwe jest już teraz mistyczne pojmowanie rzeczy pierwszych i ostatnich. Królestwo Boże, zapowiedziane, przychodzące, jest już w nas. Pojęcie wieczności, którym posługuje się eschatologia, stanowi dla człowieka misterium. Pozytywnie oznacza ona trwanie absolutne, bez początku i końca, bez sekwencji aktów, całe równoczesne i nieograniczone posiadanie doskonałego i nieograniczonego istnienia, życia i trwania. Negatywnie zaś oznacza wolność od wszelkiego przemijania i czasu. U Boga nie ma czasu, nie ma ani „wcześniej”, ani „później”. Nie było u Niego czasu przed stworzeniem świata i nie ma go „nadal” po stworzeniu. Bóg nie dokonał w sobie jakiegóż „zmiany” przez akt stworzenia, bo ani On, ani Jego działania nie podlegają żadnemu czasowi. To tylko my zaistnieliśmy w postaci czasowej, a więc mamy „początek czasowy”, trwanie czasowe i transformację w kierunku partycypacji wiecz-

¹¹ Por. O. GONZALES DE CARDEDAL, *España por pensar*, Salamanca 1985, s. 97.

¹² Por. F.J. NOCKE, *Eschatologia*, tł. W. Borowski, Sandomierz 2003, s. 18.

ności¹³. Bóg w swojej wieczności obejmuje razem przeszłość, terażniejszość i przyszłość¹⁴. My jako stworzenia patrzymy na wszystko kategoriami czasoprzestrzeni, ale taka kategoria nie dotyczy wieczności Boga. Natura Boża nie ma początku, międzyczasu, ani końca. Nie ma ruchu według „wcześniej” i „później”. Nie ma „kierunku” istnienia: od przeszłości, przez terażniejszość ku przyszłości. Jest to absolutna pełnia „teraz”. Wieczność jest to istnienie absolutnie wolne od ograniczeń, stawania się sukcesywnego, rozwoju bez spełnienia się, dezaktualizowania się. Nie ma żadnej możliwości, potencjalności, niższej intensywności, diachronii, „dystansu” między przyczyną i skutkiem. Bóg jest Alfą (*Protos*) i Omegą (*Eschatos*) tylko *ad extra* dla stworzeń. To my jesteśmy określani do dna kategoriami czasu, na czasie jest rozpięty nasz byt, czas jest warunkiem naszego istnienia, przenika do dna nasze życie duchowe. Nawet wieczność wyobrażamy sobie jako „czas”, od którego „odrzucamy” początek i koniec oraz granice niedoskonałości, niepełności bytu. Dlatego wieczności nie możemy sobie przedstawić bez obrazu czasu, możemy ją tylko sobie żmudnie wyrozumować¹⁵. Bliskość personalna pomiędzy ludźmi a Chrystusem sprawia, że znajdują się oni w bliskości czasowej wobec końca świata. Zjednoczenie z Chrystusem w chwili obecnej jest więc w jakiś sposób utożsamiane z przebywaniem w wydarzeniach ostatecznych¹⁶.

Podsumowując stwierdzamy, że istnieje konieczność powiązania eschatologii z antropologią. Wszelkie zaś wypowiedzi na temat ostatecznych wydarzeń człowieka będą pełne o tyle, o ile będą nierozzerwalnie związane z nauką o Bogu, który jest sprawcą pozaziemskich wydarzeń zbawczych, z chrystologią, gdyż śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa stanowią gwarancję eschatologicznego zbawienia człowieka, a także z eklezjologią, ponieważ wraz z nadejściem Paruzji Chrystusa Kościół pielgrzymujący osiągnie swój kres, a zarazem i dopełnienie.

2. Eschatyczne ukierunkowanie bytu ludzkiego

Chrześcijańska antropologia teologiczna określa, kim jest człowiek w relacji do Boga, objawiającego się w Osobie Jezusa Chrystusa. Mówi o tym, kim jest człowiek z punktu widzenia Boga, przed Bogiem i w odniesieniu do Boga. Z drugiej strony mówi o człowieku i do człowieka, jak on sam siebie doświadcza, poznaje i rozumie. Człowiek jako adresat Objawienia staje się jego przedmiotem, a jako adresat miłości Ojca poznaje ostateczną rację odnoszącą się do niego samego (por. KDK 22).

¹³ CZ.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. II, Lublin 2003, s. 963.

¹⁴ P. TALEC, *Bóg przychodzi z przyszłości*, tł. A. Turowiczowa, Paris 1976, s. 30.

¹⁵ CZ.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999, s. 128–129.

¹⁶ LISZKA, *dz. cyt.*, s. 128.

Jest przedmiotem miłości Boga, wyłącznym stworzeniem ziemskim, które Bóg chciał dla niego samego i które zostało wezwane w najgłębszej swej istocie do wspólnoty życia z Bogiem (por. KDK 24). Chrześcijańska antropologia jest nie do pomyślenia bez ścisłych relacji z chrystologią, ale również o eschatologii nie wolno mówić bez podkreślenia jej związków z tajemnicą Chrystusa. Tylko bowiem w Jezusie Chrystusie możemy zrozumieć Boży plan wobec stworzenia. Chrystologiczny środek teologii musi mieć horyzont eschatologiczny¹⁷. Ostatecznym spełnieniem człowieka jest nie tylko jego indywidualne poczucie szczęścia czy też radosne przebywanie na zawsze z bliskimi, ale przede wszystkim bliska relacja z Bogiem. Wydarzenia eschatyczne obejmują całego człowieka, zarówno duszę, jak i ciało. Podstawowymi cechami współczesnej eschatologii są więc: personalizm, chrystocentryzm i pneumatologizm. Eschatologia nie jest bowiem jedynie nauką o rzeczach ostatecznych, lecz przede wszystkim o ostatecznym spotkaniu osoby ludzkiej z Bogiem. Chrystus jest Eschatonem, teraz i w wieczności. Bóg czyni wszystko, aby dać człowiekowi możliwość osiągnięcia życia wiecznego. Jezus towarzyszy ludziom jako miłość i przebaczenie Boże. Całą swoją Osobą, czyli całą naturą boską i naturą ludzką, jest parabolą wszczepiającą realność Boga w świat. Sens ma On, który jest Królestwem i który przechodzi z ograniczoności tego czasu do sytuacji nieograniczonej pełni życia. Fundament historyczny chrześcijaństwa nie jest utworzony z czasu, przestrzeni i materii. Fundamentem historycznym chrześcijaństwa jest Osoba Jezusa Chrystusa. Jest on formą kształtującą wewnątrz historii i określającą jej przyszłość. Jezus jest założycielem chrześcijaństwa nie tylko jako ktoś rozpoczynający, ale jako personalny fundament, który trwa¹⁸. Uzasadnieniem dla naszej nadziei jest Jezus Chrystus. W centrum eschatologii znajduje się nauka o Krzyżu i Zmartwychwstaniu. W Nim cała historia świata i człowieka otrzymują sens i ostateczne ukierunkowanie; w Nim jest obecne zbawienie i pełnia człowieka. Wspólnota z Chrystusem i pełne uczestnictwo w Jego życiu stanowią podstawowe elementy życia wiecznego. Wydarzenia eschatyczne są również nowym stworzeniem. Jest to społeczność Kościoła Niebieskiego w Trójcy Świętej. Eschatologia jest więc w ścisłym sensie nauką o Bogu, który powołuje człowieka do wspólnoty z sobą. Jest również antropologią, gdyż mówi o człowieku zdążającym do Boga i potwierdzającym ostateczny swój wybór Boga.

Człowiek po śmierci, istniejąc w nowy sposób, potrafi wejrzeć w przeszłość, w całe dzieje świata. Skoro żyje na sposób bezczasowy, nie powinien odczuwać, że jest w tym nowym sposobie bytowania od jakiegoś czasu, nie powinien mieć świadomości, że kiedyś był początek pobytu w wieczności. Nie ma przedtem i potem, nie ma początku i końca, jest wieczne teraz na sposób trwania Boga. Styk życia ziemskiego z późniejszym wymyka się wszelkim obserwacjom, nie potrafimy go sobie

¹⁷ Por. J. MOLTMANN, *Bóg nadziei*, K. Góźdz (red.), Lublin 2006, s. 44.

¹⁸ Por. O. GONZÁLES DE CARDEDAL, *La entraña del cristianismo*, Salamanca 1998, s. 96.

nawet w jakikolwiek sposób wyobrazić. To, co człowiek przeżywa w chwili przejścia, co się z nim wtedy dzieje, sam moment wejścia w nowy etap zupełnie nie zależy od niego. W tym momencie jest niemożliwa jakakolwiek aktywność ze strony człowieka, pozostaje całkowicie bierny, nie ma żadnego wpływu na to, co się z nim dzieje, nie potrafi w niczym przeszkodzić ani pomóc, niczego w tym wydarzeniu zmienić. Człowiek może przygotować się na mężne znoszenie agonii, ale gdy jest w punkcie zerowym, pozostaje ogołocony ze wszystkiego, również z tego, czego się kiedyś nauczył. Przebicie zasłony odgraniczającej czas od istnienia bezczasowego następuje przy absolutnej bierności człowieka, natomiast to, co się z nim stanie później, zależy tylko od niego, od jego woli. Chociaż człowiek jest bezsilny wobec wydarzenia śmierci, to jednak już obecnie decyduje o swoim przyszłym losie. We wnętrzu człowieka przebiega nieustanna walka między tym, kim jest, a kim może się stać, co może osiągnąć, a co może przegrać. Przygotowanie się do życia wiecznego polega na nawiązaniu przyjacielskich relacji z Bogiem w życiu doczesnym. Jeżeli relacje te są ścisłe, pozostaną takie zarówno w chwili śmierci, jak i później. Jeżeli ktoś jest duchowo poza Bogiem, w stanie grzechu ciężkiego i tak umrze, znajdzie się i na tamtym świecie w opozycji do Boga, w stanie obcości wobec Stwórcy. Wspólnota z Chrystusem i pełne uczestnictwo w Jego życiu stanowią podstawowe elementy życia wiecznego. Istnieje również tajemnica ludzkiej wolności. Wolność ludzka alienuje sama siebie wtedy, gdy skupia się na sobie i odmawia pojmowania siebie jako wolności danej. Wolność wyboru sprawia, że wspólnota z Bogiem nie powstaje mechanicznie, bez jej dobrowolnej akceptacji przez człowieka. Możliwość wiecznego potępienia jest konsekwencją prawdziwej wolności ludzkiej i stoi przed każdym z nas. Pod żadnym pozorem nie wolno nam o tym zapominać, gdyż wolność wyboru stanowi o wielkości bycia człowiekiem. Eschatologia w szczególny sposób przypomina o bliskości naszego ostatecznego celu. Człowiek ma wolność przyjęcia łaski lub odrzucenia jej. Jest on zaproszony do dyspozycyjności, otwarcia się — mocą własnej decyzji — na boską decyzję łaski, która nie jest z tego świata.

Pismo Święte wyjaśnia kierunek całej historii, a zwłaszcza jej ostatniej fazy. Na końcu ludzie będą osądzeni, otrzymają karę albo nagrodę, a świat zostanie przemieniony. A zatem eschatologia jest również powiązana z odpowiedzialnością chrześcijanina za swoją przyszłość i poniekąd za przyszłość całego świata. Świat, czyli sfera *profanum*, jest miejscem doświadczania miłości, która jest ćwiczeniem wiary, zwłaszcza w rodzinie, państwie i Kościele. Jest to przestrzeń uświęcania się, przestrzeń wykonywania dobrych dzieł, do których człowiek został powołany. Czasy ostateczne zaś są miejscem wypełniania się sprawiedliwości Boga. Sprawiedliwość nie leży w rękach człowieka, który jest grzeszny i śmiertelny. Tylko Ten, który jest ponad śmiercią, może dokonać sprawiedliwości wobec zmarłych i dać nadzieję żyjącym na ziemi¹⁹ W centrum eschatologii pozostaje ufna wiara w życie wieczne. Poczucie

¹⁹ Por. GONZÁLES DE CARDEDAL, *La entraña del cristianismo*, s. 177.

niejasności i niepewności skłania tym bardziej do ufego powierzenia się Odwiecznej Tajemnicy, którą nazywamy Bogiem. Bóg wypowiada swoje „tak” w stosunku do człowieka²⁰ W Jezusie jest zbawienie i pełnia człowieka, ponieważ w Nim świat i historia otrzymują sens i ostateczne ukierunkowanie. Jezus jest wydarzeniem eschatologicznym, w świetle którego winniśmy rozważyć treść chrześcijańskiej nadziei²¹

3. Eschatologiczne spełnienie bytu ludzkiego

Na określenie rzeczywistości wszelkiego wypełnienia zarówno człowieka, jak i świata, a także permanentnego trwania we wspólnocie z Bogiem, wiecznej szczęśliwości, teologia posługuje się terminem „niebo”. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże, powołany do godności dziecka Bożego, znajduje swą pełnię we wspólnocie z Bogiem w wiecznej szczęśliwości nieba. Plan Boga w stosunku do człowieka osiąga swe wypełnienie w rzeczywistości nieba, w dopełnieniu się sensu istnienia człowieka i świata. Chrześcijanin z nadzieją spogląda w przyszłość, a oczekując spełnienia się ludzkiej rzeczywistości, zmierza do osiągnięcia nieba. Sobór Watykański II podkreśla, że charakter eschatologiczny niesie z sobą pragnienie Chrystusa, ciągłą czujność, walkę przeciw zasadzkom szatana, męstwo płynące z wiary i nadziei przyścia Chrystusa uwielbionego i naszego upodobnienia się do Niego (por. KK 48). Jednakże oczekiwanie eschatologicznej przyszłości nie pomniejsza w żaden sposób doniosłości zadań ziemskich, lecz raczej wspiera ich spełnianie nowymi pobudkami. Oczekiwanie nowej ziemi nie powinno osłabiać dążenia człowieka do lepszego urzędnictwa społeczności ludzkiej (por. KDK 39). Nadzieja opiera się na dobroci Boga, Jego łasce i miłosierdziu oraz zbawczej woli. Naszym celem jest niebo, wspólnota osób z Bogiem i między sobą wzajemnie, tworząca mistyczne Ciało Chrystusa i będąca doskonałym spełnieniem się Kościoła tożsamego odtąd z zapowiadającym królestwem Bożym. Niebo jest ostatecznym dopełnieniem egzystencji człowieka przez spełnioną miłość, ku której kieruje wiara. To dopełnienie nie jest jedynie przyszłością, gdyż dokonuje się już w spotkaniu człowieka z Chrystusem w słowie Bożym i w sakramentach świętych. Niewątpliwie cała rzeczywistość nieba będzie dla nas wspaniałą wielką niespodzianką.

Człowiek jest istotą relacyjną, żyje w konkretnej społeczności. W niebie wszystkie ziemskie relacje doznają dopełnienia i powstają nowe. Taka harmonia i komunია istnieje dzięki jedności Ojca i Syna, i Ducha Świętego oraz trwa na ich chwałę. Wszystko, co stanowi naszą ludzką tożsamość ukształtowaną przez ziemskie dzieje, będzie zachowane i jednocześnie zupełnie przemienione. W niebie odnajdziemy ludzkie relacje, które zostały przez nas zawiązane na ziemi. Wszystkie one doznają dopeł-

²⁰ W. HRYNIEWICZ, *Dramat nadziei zbawienia*, Warszawa 1996, s. 25.

²¹ L.F. LADARIA, *Wprowadzenie do antropologii teologicznej*, tł. A. Baron, Kraków 1997, s. 131.

nienia, a jednocześnie powstaną nowe. Wszystko, co stanowi naszą ludzką tożsamość ukształtowaną przez ziemskie dzieje, będzie zachowane i jednocześnie zupełnie przemienione. Niebo uwieczni wszystkie akty miłości i służby dokonane przez ludzi na ziemi. Zgodnie z Bożym zamysłem niebo będzie po części utworzone z tego, co uczyniliśmy. Odtąd nie będzie już przedtem i potem, nie będzie początku i końca, lecz tylko wieczne „teraz”, na sposób trwania Boga. Życie w Bogu będzie wiecznym wzrostem w poznaniu i w miłości. Pytać o niebo, znaczy rozpoznać głębiej ukrytą rzeczywistość, dzięki której żyjemy, a którą wciąż nam przesłania otaczający nas świat. Chrystologiczne znamię nieba opiera się na tym, że Jezus Chrystus jest w niebie jako Bóg i Człowiek i że udzielił bytowi człowieka miejsca w bycie samego Boga. Natomiast człowiek jest w niebie wtedy i w takiej mierze, kiedy i w jakiej mierze jest z Chrystusem. Niebo jest rzeczywistością osobową; jako zjednoczenie z Chrystusem oznacza uwielbienie Boga. W niebie dopełnia się sens wszelkiego kultu (J 2,19). Dokonuje się przeniknięcie bez reszty całego człowieka przez pełnię Boga. Bóg staje się „wszystkim we wszystkich”. Powstaje otwarta wspólnota świętych i dopełnienie wszystkich międzyludzkich odniesień. Mówiąc o antropologicznym wymiarze nieba, myślimy o pełnym oddaniu i wydaniu własnego „ja” Bogu i drugim, co w gruncie rzeczy nie oznacza zatury swojej jaźni, lecz jej oczyszczenie, a przez to pełne rozwinięcie jej najwyższych możliwości. Dlatego też niebo jest dla każdego niebem indywidualnym. Każdy ogląda Boga na swój sposób. Jest ono odpowiedzią na życie konkretnego człowieka ze wszystkim, co w życiu przecierpiał i działał. Ponadto jest dopełnieniem tego, czego początkiem był chrzest święty. W Nowym Jeruzalem Bóg zamieszka na zawsze. Spełniona będzie obietnica przymierza. Nie ma w nim świątyni — całe jest świątynią, miejscem zamieszkania Boga. Tym miejscem są ludzie w ich relacyjnych powiązaniach. Ludzie będą uwielbiać Boga przebywając w Nim. Doskonała relacja Boga z ludźmi trwać będzie bez końca.

Stworzenia istnieją i są tym, czym są tylko z tego powodu, że Bóg je powołał do istnienia i podtrzymuje w ich egzystencji. Człowiek (jako natura, substancja rozumna) przez akt stwórczy Boga może stawać się osobą, aż do pełni swej miary poprzez umacnianie relacji z Chrystusem. Stworzenie oznacza działanie jedynie ze strony Boga. Dochodzenie do personalnej pełni, aczkolwiek wynikające z Bożej łaski, czynione jest również przez człowieka współpracującego z łaską, dążącego do zjednoczenia się z Chrystusem. Wszyscy ludzie dochodzą do swej pełni personalnej poprzez włączenie się w uniwersalną misję Jezusa. Niebo jest pełnią osoby ludzkiej, ponieważ jest trwaniem w jedności z Osobą Chrystusa. Jest wypełnieniem wezwania: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Dla człowieka bliskość z Bogiem jest wyniesieniem, a jednocześnie sprawia, że człowiek staje się bardziej wolny i bardziej sobą. Wolność ludzka realizuje się, pozwalając się całkowicie „prowadzić” i „wypełniać” tchnieniem Bożym. Wobec tego i spełnienie stworzenia można zrozumieć jako sprawione „od wewnątrz” przez Boga²². Człowiek

²² NOCKE, *dz. cyt.*, s. 59.

stworzony na obraz i podobieństwo Boże, powołany do godności dziecka Bożego, znajduje swą pełnię we wspólnocie z Bogiem w wiecznej szczęśliwości nieba. Plan Boga w stosunku do człowieka osiąga swe wypełnienie w rzeczywistości nieba, w dopełnieniu się sensu istnienia człowieka i świata.

Kościół w sakramentach świętych, a szczególnie w Eucharystii, pozwala nam już obecnie „dotknąć” rzeczywistości nieba. Eucharystia jest sakramentem realizującym się między czasami, między eonem doczesnym a jego dopełnieniem wiekuistym²³ Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* stwierdza, że

Ziemska liturgia daje nam przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście, Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku. W ziemskiej liturgii ze wszystkimi zastępami niebieskich duchów śpiewamy Panu hymn chwały. Wspominamy ze czcią świętych i spodziewamy się, że Bóg dopuści nas do ich grona. Wyczekujemy Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, aż się ukáže jako nasze życie, i my razem z Nim ukážemy się w chwale (KL 8).

Eucharystia jest uobecnieniem, początkiem zgromadzonej wokół Chrystusa wspólnoty zbawionych, a z drugiej strony jest jakby ustawicznym wychodzeniem jej naprzeciw. Eucharystia tworzy człowieka nieba.

4. Wnioski

Eschatologia to nauka o ostatecznych relacjach człowieka z Bogiem. Ujmuje człowieka w świetle jego absolutnego przeznaczenia, jako istotę zwróconą w swej obecnej egzystencji ku przyszłości. W tym znaczeniu eschatologia jest inną nazwą integralnej chrześcijańskiej antropologii. Mówi bowiem o przyszłości człowieka, całego rodzaju ludzkiego i całego wszechświata. Posiada także znaczenie dla kosmologii. Eschatologia chrześcijańska musi zdobywać sobie to miejsce, jakie miała w Piśmie Świętym i u ojców Kościoła, a mianowicie miejsce istotnego sensu realnych dziejów osoby ludzkiej, ludzkości i wszechświata. Chodzi tu o ich najwyższą, ostateczną rację, istotę, wyraz i cel²⁴. Antropologia chrześcijańska jest nie do pomyślenia bez ścisłych relacji z chrystologią. Z kolei mówiąc o eschatologii, nie wolno nam przemilczeć jej związków z tajemnicą Chrystusa. W Chrystusie skupiają się jak w soczewce wszelkie wypowiedzi na temat przyszłości Kościoła i chrześcijanina. W chrystologii dokonuje się więc połączenie antropologii z eschatologią. Eschatologia chrześcijańska, łącząc się ściśle z antropologią, ma w gruncie rzeczy charakter personalny, ponieważ mówi o ostatecznych relacjach osoby ludzkiej z Bogiem. Ujmuje człowieka w świetle jego absolutnego przeznaczenia. Istnieje współzależność między naszym obecnym istnieniem a naszym przeznaczeniem. Człowiek jest zawsze

²³ Por. A. SKOWRONEK, *Eucharystia. Sakrament wielkanocny*, Włocławek 1998, s. 118.

²⁴ Cz.S. BARTNIK, *Myśl eschatologiczna*, Lublin 2002, s. 88.

istotą zwróconą w swej obecnej egzystencji ku przyszłości. Osoba ludzka przeznaczona jest do ostatecznego spełnienia swego człowieczeństwa w Bogu. Bóg przeznaczył człowieka do wspólnoty z Sobą. Ostatecznym spełnieniem człowieka będzie nie tylko jego indywidualne poczucie szczęścia czy też radosne przebywanie na zawsze z bliskimi, ale przede wszystkim bliska relacja z Bogiem. A zatem przed każdym człowiekiem pojawia się podstawowy cel — osiągnięcie nieba, spełnienie człowieczeństwa. Człowiek może osiągnąć niebo i być świętym, ponieważ jest uprzywilejowanym przedmiotem miłości Boga, wyłącznym stworzeniem ziemskim, które Bóg chciał dla niego samego. Bóg jest fundamentem łączącym czas obecny ze sposobem późniejszej postaci człowieka i świata. Zadaniem chrześcijaństwa jest przemiana ludzkości w Lud Boży, przemiana wspólnoty ludzkiej w ciało Chrystusa i świątynię Ducha Świętego. Wszyscy są zaproszeni do przemienienia się w społeczeństwo zamieszkujące niebo, są zaproszeni do przyszłego *polis*, symbolizowanego przez biblijne niebiańskie Jeruzalem. Czasy ostateczne już się rozpoczęły w pierwszym przyjściu Chrystusa na ziemię, a szczególnie w wydarzeniach paschalnych. Wieczność to absolutne i definitywne zatwierdzenie naszej relacji z Bogiem i pozostanie w niej już na zawsze. Stąd też trwanie w łasce uświęcającej i wypełnianie Bożych przykazań powinno stać się celem naszego ziemskiego życia. Eschatologii nie możemy rozumieć jedynie jako nauki o rzeczach ostatecznych, lecz przede wszystkim należy mówić o ostatecznym spotkaniu osoby ludzkiej z Bogiem. Współczesna teologia powinna zatem bardziej podkreślać personalistyczny wymiar wydarzeń eschatycznych. W ten sposób eschatologia stanie się dopełnieniem teologicznej antropologii. Miłość Boga do człowieka, która objawia się w akcie stworzenia, w czasach ostatecznych osiąga swe wypełnienie. Powstaje społeczność Kościoła Niebieskiego „zanurzonego” w Trójcy Świętej. Eschatologia chrystocentryczna, uprawiana w perspektywie paschalnej, może i powinna być ubogacona o wymiar antropologiczny. Egzystencja ludzka ma bowiem charakter eschatologiczny.

The eschatological dimension of modern theological anthropology

Summary

In his earthly life a man goes through the process of his personality development and his cooperation with God's grace form the basis of this development. The problem of a man does not exist only within the present time. It is necessary to extend beyond earthly life and history in order to understand and acknowledge greatness and destiny of a man. There is a clear correlation between his life on earth today and his destiny. In the constant quest for everything that is ultimate or final to a man, anthropology is in some way linked with eschatology.